

SŁOWO

Wilno, Piątek 14-go listopada 1924 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetryowy jednospaltowy na str. 2-iej 13-iej 30 gr., za tekstem 10 groszy.—Kronika reklamowa lub nadstawa 40 gr. Matrymonjalne 20 gr., W N-rach świątecznych i na prowincji o 25 proc. drożej.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową 8 złote, zagranicę 6 złotych. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr 88.259.
Cena pojedynczego N ru 15 groszy.

Wyodrębnienie sprawy Z. Wsch.

Polska racja bardzo powoli przynika do zrozumienia ogółu naszych polityków. Temniemniej takie np. wyodrębnienie sprawy skarbu, niezależnie od tej kwestji od wpływów partyjnych, było dowodem pewnych postępowych świadomości interesu państwowego. To co się dzieje na Ziemiach Wschodnich dzieje popozwala nam żądać wyodrębnienia sprawy ziem wschodnich z pod wpływów partyjnych. Naprawa stosunków na Ziemiach Wschodnich jest sprawą niemniej pilną i ważną jak naprawa skarbu. Wszelka motywacja tej tezy jest nietylko zbyt techniczna, ale nawet nieprzyjemna. W motywacji takiej pomijać się bowiem nie da przytaczania faktów bardzo dla nas bolesnych i prawdy zgola tragicznej.

W chwili gdy to piszemy nie wiemy jeszcze czy p. Thugutt przyjmie, czy nie przyjmie teki ministra spraw wewn.—o co p. Wład. Grabski zabiega od dłuższego czasu. Jeżeli jednak kombinacja ta tym razem zawiedzie—to jest ona tak symptomatyczna, że musimy ją omówić.

Pan Stanisław Thugutt jest człowiekiem czystym, ideowym, szlachetnym i uposażonym nawet w pewną ilość odwagi cywilnej. Ale pan Stanisław Thugutt jako minister spraw wewnętrznych, to wprowadzenie do naszych stosunków, do sprawy ziem wschodnich—całkiem już jednostronną metodą działania. Metoda ta polegać będzie wyłącznie na eksperymentowaniu w dziedzinie polityki narodowościowej. Dla p. Thugutta Ziemia wschodnia, to tylko polska polityka narodowościowa.

Od trzech lat podkreślamy znaczenie dla Polski problemu narodowościowego. Jesteśmy bezwzględnie przekonani, że problem przywrócenia spokoju na Ziemiach Wschodnich jest w pierwszym rzędzie zależny nie od takich czy innych posunięć w polityce narodowościowej, a tylko od podniesienia sprawności naszej administracji.

Po-dругie: Współczynnikami sił społecznych, z którymi się p. Thugutt liczy i liczyć będzie są, zdaniem naszym, absolutnie nierealne. Pan Thugutt np. będzie się zapewne liczył z postami klubu białoruskiego, którzy do swych mandatów doszli drogą entrepryzy wyborczych podczas ciemnych wyborów z 5-go listopada.

Prawdziwymi, istotnymi, realnymi czynnikami w całokształcie problemu narodowościowego jest zupełnie kto inny i zupełnie co innego, niż to sobie wyobraża klub Wyzwolenia i były jego prezes, który z klubem tym się rozstał, bo był zbyt politycznie szczerzy.

Opinia całego społeczeństwa naszego kraju żąda powołania osobnego centralnego urzędu dla ziem Wschodnich, w postaci podsekretarza stanu. Opinie tą podzielała kółka konserwatywne, wypowiadając się głośno organizacje bezpartyjne, jak kresowy związek ziemian, zgadzają się z nią nasi miejscowi Demokraci Narodowi (których jest coraz mniej, mówiąc nawiasem) bezwzględnie jej zwolennikami są grupy radykalne, jak demokraci wileńscy itd.

Dlatego też pisząc ten artykuł wahałem się, czy go nie nazwać

oskarżamy naszych posłów. Istotnie możemy ich oskarżać. Sprawę tak ważną powinni narzucić swoim klubom. Powinni byli wyrobić wśród swoich towarzyszy partyjnych zrozumienie znaczenia dla nas tej kwestji.

Od dwóch lat sprawa ta nie ruszyła ani krok naprzód. Śmiesznie i smutno jest stwierdzić, że jedynym powodem, dla którego przez pewien czas ta kwestja była aktualną—był ten, że pomiędzy jednym z wyższych wojskowych a jednym z wyższych urzędników wynikły nieporozumienia. A więc nieporozumienia osobiste potrafiły działać to, czego osiągnąć nie potrafiło kilku posłów razem wziętych!

Dzisiaj nie mówi się o podsekretarzu stanu natomiast częściej nas p. Thuguttem, autorem ustawy językowej. Raz jeszcze dla osoby Thugutta mamy kompletny szacunek, ale nie może on być restauratorem naszych stosunków. Ustawa językowa miała dobre intencje, ale zaoszczędzić stwierdziła przysłowie „dobremi chęćmi piekło jest brukowane”.

Raz jeszcze żądamy podsekretarza stanu ziem Wschodnich przy prezydjum ministrów. Nie powinien nim być urzędnik tylko, nie może nim być sejmowy polityk. Żądamy aby na to stanowisko mianowany był ktoś, kto faktycznie zna doskonale stosunki miejscowe, kto zechce się liczyć z doświadczeniami społeczeństwa naszego kraju i kto potrafi wyodrębnić naprawę administracji ziem Wschodnich od wpływow kulturowych i gry partyjnej. Żądamy człowieka poważnego, któryby dla siebie również jak p. Grabski potrafił zażądać określonych pełnomocnictw.

Żądamy też od posłów Ziemi Wileńskiej wyraźnej odpowiedzi czy się z opinią społeczeństwa naszego solidaryzują, czy też pocichu ją zwalczają?

Cat.

SEJM I RZĄD.

„N.P.CH-owcy”.

Cztery postwoje, którzy wystąpili z klubu Z.P.S.L. zebrał się pod przewodnictwem p. Wojewódzkiego na pierwszym konstytucyjnym posiedzeniu. Postanowiono nowemu klubowi nadać nazwę „Niezależna Partja Chłopska”.

Rekonstrukcja gabinetu.

We środę w godzinach popołudniowych zgłosili się do prezesa Rady ministrów minister spraw wewnętrznych p. Hübner, pracy p. Darowski i sprawiedliwości — p. Wyganowski i złożyli prośbę o dymisję. Dymisje zostały przyjęte a prezes ministrów udał się niezwłocznie potem do p. Prezydenta Rzeczypospolitej, u którego bawił czas dłuższy.

Posel S. Thugutt po dłuższej konferencji z premierem Grabskim, który mu zaproponował wstąpienie do gabinetu w charakterze vice-prezesa, zastrzegł sobie 48 godzin czasu na danię definitywnej odpowiedzi. W ten sposób sprawa rekonstrukcji rozstrzygnie się dzisiaj, w piątek.

Poza konferencją z posłem Thuguttem premier Grabski przyjął we środę postę J. Chacimskiego, prezesa sejmowego klubu Ch. D. i postę Popiela prezesa N. P. R. Z obydwoma posłami premier omawiał sprawę rekonstrukcji. Jako następstwo trzech następujących ministrów poza posłem Thuguttem wymieniano zastępcę przewodniczącego międzynarodowego Biura Pracy, p. So-

kalę, jako proponowanego ministra pracy i opieki społecznej; pp. wojewodę Raczkiewicza, wojewodę Bilskiego sen. Kasznica, jako ewentualnych następców na miejsce p. Hübnera, profesora Makarewicza jako prawicę, że pewnego następcę po p. Wyganowskim, ministra sprawiedliwości.

Jeszcze jeden zatarg z p. Korfantym.

Posł. Herz (N. P. R.) wystosował za zgodą swego klubu list na ręce marszałka sejmku, p. Rataja, z prośbą o rozpatrzenie przez sąd marszałkowski zarzutów, uczynionych mu przez p. Korfantego na jednym z ostatnich posiedzeń sejmku.

P. Korfanti mianowicie zawałał do p. Herza: „I pan. brałeś odemnie pieniądze”.

Na co p. Herz: „Kłamstwo! Odszczeka pan to kłamstwo bezczelne”.

Konfiskata.

Czwartkowy numer „Wyzwolenia Ludu”, organu niezależnej Partji Chłopskiej, zawierający deklarację nowego klubu poselskiego z pos. Wojewódzkim na czele, został skonfiskowany.

Ustawa dziennikarska.

Sejmowa podkomisja prawnicza powołana do rozpatrzenia projektu ustawy dziennikarskiej obradowała we środę w dalszym ciągu nad artykułami, dotyczącymi wydawania legitymacji dziennikarskich, zakresu działania syndykatów, oraz umowy osobistej i zbiorowej.

Projekt referował pos. Klernik (Piast).

Obywatele polscy na Węgrzech.

Rokowania pomiędzy rządem polskim a węgierskim w sprawie obywateli polskich, zamieszkałych na Węgrzech, zbliżają się ku końcowi. Rząd węgierski okazał w tym wypadku dużo dobrej woli i godzi się na polski punkt widzenia, że obywatelom tym należy dać możliwość dalszego, nieskrępowanego pobytu na Węgrzech.

Organizacja najwyższych władz wojskowych.

Dnia 13 listopada p. minister spraw wojskowych gen. Sikorski przyjął przewodniczącego wojskowej komisji sejmowej pos. Mączyńskiego i odbył z nim konferencję na temat najżywniejszych ustaw wojskowych rozpatrywanych obecnie przez Sejm.

Między innem omówiono rządowy projekt ustawy o organizacji najwyższych władz wojskowych, który to projekt po rozpatrzeniu przez Radę Ministrów został wniesiony do Sejmu, i który rząd nadal podtrzymuje. Ustalono, iż rozpatrzenie projektu przez wojskową komisję sejmową nastąpi z końcem bieżącego miesiąca. Na konferencji powyższej przewidywano możliwość zaproszenia w czasie dyskusji nad projektem ustawy również osób stojących po za rządem i Sejmem.

Z komisji sejmowych.

Sejmowa komisja spraw zagranicznych po wysłuchaniu referatu posła Dąbskiego przyjęła projekt ustawy w sprawie ratyfikacji konwencji między Polską a Z. S. S. R. o postępszej, osobowej i towarowej komunikacji. Następnie, zgodnie z referatem pos. Szabki (Z. L. N.) komisja przyjęła projekt ustawy w sprawie ratyfikacji układu polsko-niemieckiego o obrocie prawnym oraz projekt ustawy w sprawie ratyfikacji układu między Polską a Niemcami w sprawach opiekuńczych.

Sejmowa komisja budżetowa rozpatrywała projekt dodatkowej ustawy skarbowej na rok 1924 w części, dotyczącej kolejnietwa. Po referacie pos. Tabaczyńskiego tę część budżetu przyjęto bez dyskusji.

Następnie pos. Rymar referował dodatkowy budżet ministerstwa W. R. i O. P. Po dłuższej dyskusji przyjęto i tę część budżetu dodatkowego, a nadto na wniosek referenta uchwalono szereg dodatko-

wych kredytów, między innemi 250 tys. zł. dla opary warszawskiej i 145 t. złotych dla szkół zawodowych. Pozaatem zgodnie z wnioskiem rządowym utrzymano też pozycje 25 tys. zł. na budowę pomnika Chopina w Warszawie.

Centralizacja i koncentracja.

W polskiej terminologii prawniczej panuje wciąż jeszcze zamęt. Do przykładów tego zametu należy używanie wyrazów „centralizacja” i „koncentracja” w ten sposób, że się czasami mówi koncentracja myśląc o centralizacji, a centralizacja na oznaczenie koncentracji.

Według jednak pojęć ogólnych, o centralizacji nazywamy skupienie całej władzy administracyjnej w jednym miejscu geograficznym, a więc w stolicy państwa, przy pozostawieniu władzom i samorządom lokalnym bardzo małego zakresu działania. Przeciwnie centralizacja i koncentracja będzie decentralizacja, zapewniająca władzom lokalnym większą swobodę działania. Ideowym podkładem postulatów decentralizacji jest kierunek nazwany we Francji regjonalizm. Kierunek ten reprezentuje we Francji wielu publicystów i polityków konserwatywnych, przeważnie nawet rojalistycznych. Przykładem państwa rządzonego na podstawie decentralizacji jest Anglja, klasycznym przykładem państwa centralistycznego jest Francja, Polska jest rządzona centralistycznie, przytem centralizacja w Polsce posunięta jest do przesady i karykatury.

Koncentracja nazywamy skupienie władzy w jednym urzędzie, dekoncentracja dzielenie władzy pomiędzy urzędy równoległe. W Polsce przez czas pewien było aż 16 ministerstw. Było to krzywym przykładem dekoncentracji. Obecnie państwo polskie stara się przynajmniej w prowincji skoncentrować władzę w rękach wojewodów i starostów. Poddanie np. inspektoratów pracy lub komend policji pod władzę wojewody nazywamy koncentracją.

Na łamach „Słowa” broniłmy zawsze decentralizacji, jak również koncentracji.

Kokietowanie Białorusinów.

RYGA, 13.XI. (tel. wł.—s) Dzienniki tutejsze donoszą o postanowieniu Cika białoruskiego w sprawie zamiany Instytutu kultury białoruskiej na stały państwowy wyższy zakład naukowy na wzór akademii umiejętności. W czasie dyskusji nad tym projektem mówcy podkreślali zasługi bolszewizmu dla rozwoju literatury białoruskiej, teatru w tym czasie kiedy zachodnia część Białorusi „leży pod pańskim jarzmem”.

Ta demonstracyjna dbałość bolszewików o rozwój kultury białoruskiej jest nader charakterystyczna na wybie kampanji agitacyjnej którą prowadzi Sowjety w stosunku do Białorusinów w Polsce.

Czyżby znowu falsyfikat.

RYGA 13.XI (tel. własn). Z Helsingforsu donoszą: dzienniki norweskie „Tidens Tegn” ogłasza tajne pismo komitetu wykonawczego III międzynarodówki do komunistów norweskich. Komintern wzywa partje komunistyczne Norwegji do energiczniejszej działalności antypaństwowej. Szczególną uwagę poleca komitetu zwrócić na agitację w wojsku i komunistyczną propagandę wśród młodzieży. List podpisał w imieniu komitetu wykonawczego Kuesinlea prezes skandynawskiego oddziału III międzynarodówki.

Potwierdzenie własności.

RYGA 13.XI (tel. własn). Z Moskwy donoszą: Czyczerin zakomunikował rządom państw zagranicznych, że na zasadzie notyfikacji rządu rosyjskiego 1916 roku rząd Sowietów jeszcze raz potwierdza, że wyspy znajdujące się na morzu Północnem i oceanie Lodowatym na północ od Syberji należą do S. S. S. R. i że każde naruszenie praw suwerennych rząd Sowietów będzie uważał za naruszenie zasad prawa międzynarodowego i zawartych traktatów.

Gwałty w Dyneburgu.

[Ryga, 12 listopada.

W kilku organach prasy lotewskiej ukazały się pogłoski, jakoby przeciwko posłowi Wierzbickiemu wytoczono sprawę, oskarżając go z art. 102 K. K. o zdradę stanu.

Jeszcze przed wczorajszym posiedzeniem Sejmu w kuluarach kolportowano wiadomość, że na posiedzeniu wtorkowym zostanie zgłoszony wniosek o wydanie pos. Wierzbickiego sądom w związku z wytoczeniem mu sprawy. Na posiedzeniu Sejmu jednak wniosek podobny nie wpłynął, temniemniej jednak część prasy lotewskiej na czele z „Rigas Ziņas” nadal twierdzi, że sprawa została wytoczona.

W związku z tem „Siewodnia” zamieszcza wywiad z posłem Wierzbickim.

Oto co współpracownikowi Siewodnia powiedział pos. Wierzbicki.

— „Dotychczas nie nie wiem o podjęciu mnie do odpowiedzialności. Za zdradę stanu... Wątpię bardzo, aby takie oskarżenie mogło powstać. Dlatego, aby oskarżyć mnie o przynależność do jakiejś tajnej organizacji, mającej na celu oderwanie od republiki lotewskiej części jej terytorjum, należy mieć bardzo bogatą fantazję. Ci którzy znają mnie i moją działalność polityczną, nazwą podobne rewelacje bredniami. Dla mnie jednakże jest pewnem, że prowadzi się obecnie intensywna praca w celu skompromitowania mnie. Prasa nacjonalistyczna pragnie za wszelką cenę przypisać mi jakiegokolwiek przestępstwo wobec państwa. Prądzie temu dziennik „Latwijas”. Nie dziwi mnie to zbyt, ponieważ Praulisz jest mężem zaufania tego pisma, a nawet nie-bardzo dawno „Latwijas” zamieszczał na naczelnym miejscu jego portret, wypisując dytyramby na cześć jego działalności. Teraz po interpelacji Praulisza chce widocznie zrobić ze mną rachunek i w tym celu prowadzona jest akcja w kierunku skompromitowania mojej działalności. Jednocześnie z rzekomo oskarżeniem mnie w powiecie Hłukszańskim dokonano masowych rewizji i aresztowano 8 Polaków.

Wśród aresztowanych znajdują się członek Rady miejskiej Dyneburga p. K. Zeberg, nauczyciel szkoły powszechnej p. Lotyński, członkowie rady gminnej Jurczonek, Katis oraz dwie kobiety Macylewiczowa i Zawadzka. Aresztowanym zakomunikowano w czasie konwojowania ich do więzienia że „oczekuje tam ich poseł Wierzbicki” również aresztowany. Przyozny i aresztów i rewizji rodzinom i znajomym aresztowanych nie wyjaśniono.

W związku z tem wśród ludności polskiej w pow. Hłukszańskim panuje niezwykle napięta atmosfera przynębnienia. Frakcja polska Rady miejskiej w Dyneburgu zwróciła się do prezydenta miasta z prośbą o wyjaśnienie przyczyn aresztu radnego Zeberga, oraz o zwolnienie jego za kaucją albo za poręczeniem frakcji polskiej.

Sledztwo w tej sprawie prowadzi sędzia śledczy de spraw szczególnej wagi Ewans.

RYGA, 13.XI (tel. wł.—s). Członek rady miejskiej Dyneburgu K. Zemberg, o aresztowaniu którego donosiłem wczoraj, został osadzony w więzieniu miejskim. Również aresztowano radnego Tamaka w związku z sprawą Hłukszańską. Jednocześnie osadzony jest w więzieniu miejskim b. prezydent miasta E. Zinbel, oraz b. członkowie rady K. Dauge i S. Radwan, oraz obecni radni A. Pradieozieński i M. Glinerak. Wszystkim aresztowanym udzielono terminu dla wniesienia kaucji, za którą mogliby być zwolnieni. Wysokość kaucji sięga od 50.000 do 500.000 rub. dla jednego aresztowanego.

Sprawy gospodarcze.

Niebezpieczeństwo monopolu zapalczanego.

Z dnem dzisiejszym rozpoczynamy druk artykułów zaoferowanych nam przez osobę kompetentną w sprawie monopolu zapalczanego. Sprawa przedstawia się w ten sposób. Polska jest eksporterem osiki. Mając ten zasadniczy surowiec, konieczny dla fabrykacji zapalek u siebie w domu, mamy wszelkie widoki na stworzenie wielkiego przemysłu zapalczanego, a nawet zwyciężenie w tej gałęzi Szwedów będących dzisiaj głównymi eksporterami zapalek na rynku międzynarodowym.

Jeszcze nigdy i nigdzie żaden monopol nie pracował na eksport. Ale projekty urzędników p. Grabskiego proponują nie tylko wprowadzenie tej formy niszczenia produkcji krajowej, która jest zawsze monopol—ale również wydzierżawienie tego monopolu obcemu kapitałowi i obcemu przemysłowi.

Jednym słowem, projekt rządowy zabija możliwość korzystania z naturalnego bogactwa naszego kraju t. j. surowca zapalczanego, i w sposób sztuczny ułatwia konkurencję z Polską obcemu kapitałowi. Dalej w niezdrowym, antyspołecznym kierunku idzie chyba nie można.

I

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów uchwalił w dniu 4 b. m. opracować projekt ustawy o monopolu zapalczonym i natychmiast po jego przygotowaniu wnieść pod obrady naszych ciał ustawodawczych. Będziemy więc w niedługim czasie mieli zamopolizowane trzy gałęzie przemysłu: przemysł tytoniowy, spirytusowy i zapalczony.

Jeżeli w pierwszym dwóch wypadkach można wyznaczyć jakieś *za*, to w trzecim to *za* absolutnie nie istnieje, zwłaszcza jeżeli weźmie się pod uwagę *za*sady na których omawiany projekt monopolu zapalczanego ma być przez Dep. Akcyjny i Monopolowy Min. Przemysłu i Handlu opracowany.

Projekt monopolu przewiduje wydzierżawienie go, podobnie jak z monopolami tytoniowym na lat 20—25 Towarzystwu Szwedko-Amerykańskiemu (Syndykat zapalczony w Szwecji). Jak wiadomo najpoważniejszym przemysłem Szwecji, o który opiera się tam w znacznej części budżet państwowy, jest przemysł zapalczony. Z chwilą wydzierżawienia monopolu zapalczanego w Polsce przez Szwedów konkurencja Polski dla eksportu zapalek szwedzkich przestanie istnieć. Z drugiej zaś strony psycję dochodów w budżecie państwowym Polski z eksportu zapalek, która w miarę rozwoju przemysłu zapalczanego zwiększałaby się stale, wprowadzenie monopolu przekreśli całkowicie.

Jak już zaznaczyliśmy, Szwecja opiera swój budżet państwowy w ogromnej części na wpływach z eksportu zapalek. Nie posiada ona jednak surowca, drzewa osikowego, który importuje z Polski lub Rosji za pośrednictwem Łotwy, Estonii i Finlandii. Wwóz natomiast półproduktów jak słomka zapalczana lub pudełka wskutek wysokich cel jest niemożliwy i w ten sposób cała produkcja zapalek jest zcen-

tralizowana w rękach przemysłowców szwedzkich.

Roczny eksport Szwecji wynosi około 14 milionów skrzyń zapalek (skrzynia = 1000 pudełek) wartości eksportowej około 50 milionów dolarów. Dla wyrobu tej ilości Szwecja importuje rocznie od 500,000 do 600,000 metrów drzewa osikowego, wartości od 5 do 6 milionów dolarów. Już te kilka cyfr może dać pojęcie o wysokości zysku jaki ciągnie Szwecja z przemysłu zapalczanego.

A teraz przejdźmy do Polski. Posiadamy drzewo osikowe kalkulujące się o 35 proc. taniej od drzewa w Szwecji, papier i parafina potrzebna do produkcji zapalek jest u nas o wiele tańsza. Stan naszych fabryk ogromnie się poprawił i przemysł zapalczony ma przed sobą bardzo pomyślne widoki rozwoju. Już w roku 1923 produkcja wyniosła 850 000 skrzyń. Trzeba zaś pamiętać, że większość warsztatów pracy była zniszczona, trudności zaś finansowe państwa nie pozwalały na przeprowadzenie szybkich inwestycji. Tem niemniej w roku ubiegłym dochód państwa z podatku wyniósł około 8 000 000 — 8 500 000 złotych polskich.

Fabryki istniejące w Polsce są w stanie doprowadzić produkcję zapalek do 2 000 000 skrzyń. Połowa tej ilości mogłaby być eksportowana i w rezultacie dałaby 3 000 000 dolarów. Parę lat i eksport nasz, przy wybudowaniu kilkudziesięciu nowych fabryk, mógłby być doprowadzony do 2—3 mil. skrzyń, na sumę około 10 000 000 dolarów, którymi stanowiłaby poważną sumę w budżecie państwa. Tanią produkcję daje nam to gwarancje.

Nie więc dziwnego, że wobec tak pomyślnych horoskopów rozwoju polskiego przemysłu zapalczanego konkurencja dla Szwecji na rynku światowym przedstawia się zatrażająca. Aby więc zabezpieczyć się na przyszłość, szwedzki syndykat zapalczony rozpoczął starania w sprawie wydzierżawienia monopolu, które niestety znajdują posłuch w naszym ministerstwie skarbu. Mając widocznie zapewnienie naszych władz skarbowych, że przeprowadzenie monopolu przez sejm jest tylko formalnością, syndykat szwedzki wykupił większość fabryk zapalczanych w Polsce. Argumentem decydującym przy transakcjach były pogłoski, że rząd wprowadzi monopol i oczywiście cena wykupu fabryk będzie bardzo niska.

Szwedzi i inni zwolennicy monopolu zapalczanego w Polsce operują argumentem nie wytrzymującym żadnej krytyki. Twierdzą oni, że wobec nadprodukcji nastąpić może krach w przemyśle zapalczonym, a to pociągnie za sobą zwiększenie rzeszy bezrobotnych, co dla sytuacji gospodarczej państwa będzie miało ujemne skutki.

Nie bardziej niedorzeczne. Jakość produktu zdecydowanie w rękach zbytu, a ponieważ mamy możliwość produkować ze względu na obecność surowca taniej, to obawa nadprodukcji i wobec tego zastój w danej gałęzi przemysłu nie może istnieć.

Przeciwnie. Wprowadzenie monopolu zapalczanego zredukuje naszą produkcję do potrzeb wewnętrznych. Nieznany bowiem jest fakt, aby monopol prolokował na eksport.

Ilość tedy rąk robozczych, która mogłaby być zatrudniona, zmniejszy się proporcjonalnie do zapotrzebowania danego produktu. O zatrudnieniu bezrobotnych w tej gałęzi przemysłu nie będzie można marzyć. Następnie, kapitały krajowe, które mogłyby być zaangażowane pozostaną martwe. Nie będzie chyba to dodatnim objawem w życiu gospodarczym państwa.

Pierwsze dobrodziejstwa wykupienia większej ilości fabryk przez Szwedów już doświadczamy. Oto

Zakończenie pościgu.

Pościg za bandytami, którzy urządzili napad pod Lesną, został ukończony. Przyczynił się on do gruntownego oczyszczenia od podejrzanych elementów najszerzszego okolicie miejscowości. W rezultacie przeprowadzonych dochodzeń dokonano już i dokonywa się wciąż jeszcze licznych aresztowań. Pośród aresztowanych znajduje się kilku hersztów bandy, szereg podejrzanych współuczestników napadu, oraz innych opryszków, którzy w ten czy inny sposób, popierali akcję bandy. Ci których faktyczny udział w napadzie został udowodniony, oddani zostali pod sąd dożył.

Szczegóły napadu.

Banda, która obrabowała pociąg osobowy dnia 3 b. m. pomiędzy stacjami Domanowa a Lesną, liczyła 80 ludzi, z których 50 rekrutowało się z miejscowej ludności, a 30 przyszło z kordonu. Na czele bandy stał niejaki Muchin, mieszkaniec sewdepił w powiecie Hameńskim, on też przy pomocy organizatorów utworzył powyższą bandę na terenie województwa Białostockiego przed pół rokiem.

Organizatorowie tej bandy tworzyli jacejki, agitując, że ludność miejscowa jest krzywdzona, gdyż musi płacić nadmierne podatki, pracować na panów, a ziemi nie dostaje.

Łączność pomiędzy członkami bandy a jej hersztem Muchinem utrzymywana była przy pomocy listki, który co pewien czas adawał się do sewdepił, gdzie od Muchina otrzymywał instrukcje, jak również broń i amunicję.

Tydzień przed napadem łącznik bandy Muchina przyniósł dla członków bandy rozkaz napadu dnia 8 b. m. na pociąg, idący z Domanowa do Lesnej. Przyniósł on również ze sobą dokładny plan napadu, jak również i instrukcje.

W myśl tej instrukcji członkowie bandy zabrali się w nocy z 1 na 2 b. m. w lasach pomiędzy Domanowem a Lesną, gdzie już na nich oczekiwali bandyci z kordonu.

W niedzielę o godz. 7 rano już cała banda w sile 80 ludzi była

bowiem cena jednej skrzyni podniosła się z 23 złotych na 35,5 złotych w ciągu bieżącego lata. Przyczyną tego było unieruchomienie przez nowych właścicieli tych fabryk, które potrzebowały większych inwestycji, chociaż mimo to mogły jeszcze pracę prowadzić. Polityka przemysłowców szwedzkich jest wyraźna. Zmierzają oni do zabicia eksportu zapalek z Polski, w ten bowiem sposób zwiększą eksport surowej osiki do Szwecji. Jednocześnie, z objęciem eksploatacji monopolu, żądają oni zniesienia podatku cłowego, który dotychczas istniał i który przyczynił się w znacznym stopniu do rozwoju przemysłu zapalczanego w Polsce.

Ryssen.

zmobilizowana i zasiadła w lasach; dopiero w nocy opazowała służbę kolejowa, a rano o godz. 8 rano donosiła napadu.

Napadem kierował sam herszt bandy Muchin, nazywany przez członków bandy kapitanem, ubrany w mundur oficera wojsk polskich. Muchin po zebraniu się całej bandy rozdał tym, którzy nie mieli broni, karabiny i granaty, banda posiadała również cztery karabiny maszynowe.

Przed dokonaniem napadu banda podzielona została na dwa oddziały. Jeden oddział zaatakował pociąg, drugi pozostał w lesie po obu stronach toru jako rezerwa na wypadek oporu z pociągu. Oddział atakujący podzielony został na grupy, składające się z trzech lub czterech bandytów, którzy momentalnie opanowali wszystkie wagony pociągu.

Bandyci otrzymali rozkaz by rabowali pasażerów tylko pieniądze, broń i kosztowności. Wszelkie oporu mieli strzelać, jak również mieli rozkaz zastrzelenia każdego policjanta. Wagon pocztowy miał być doszczętnie obrabowany.

Po dokonaniu rabunku, który trwał około 20 min. Muchin cofnął pociąg o trzy kilometry w tył, gdzie oczekiwało 5 podwódek, na które bandyci naładowali zrabowane rzeczy. Podwozy te pod eskortą 15 bandytów odeszły w kierunku Bebrujka i Lusina? Reszta bandy w szyku bojowym rozpoczęła odwrót ku granicy bolszewickiej.

Odwrót jednak nie udał się, gdyż natychmiastowy pościg przeprowadzony przez władze administracyjne przy pomocy policji i oddziałów asystencyjnych zmusił bandę do bezładnej ucieczki i porzucenia części łupów, oraz do podzielenia się na drobne oddziały, które usiłują się przedostać do granicy bolszewickiej.

Dzięki czujności oddziałów Korpusu Ochrony Pogranicza schwyta-

ny został jeden z bandytów, który jako kurier do Sewdepił usiłował przekroczyć granicę.

Pościg za rozbitą bandą dotychczas nieukończony. Do tej chwili w rękach władz znajduje się ponad 40 członków bandy, którzy oddani zostaną pod sąd doraźny. Jest nadzieja, że do czasu ukończenia pościgu w ręce władz naszych wpadnie większa ilość członków bandy.

NOWOGRÓDEK, 13.XI. (PAT).

W ciągu akcji pościgowej za bandą, która napadła na pociąg osobowy pomiędzy Domanowem i Lesną, schwymano w powiecie Nieświeżkim bandytę Zdanekę, który przyznał się do zastrzelenia w czasie napadu na pociąg policjanta Jana Stoja. Przy bandycie znaleziono cenny materiał. W nocy z dnia 12 na 13 b. m. oddziały 9 baonu K.O.P., współdziałające w akcji pościgowej, ujęły wspólnie z oddziałami wojskowymi i policją państwową 16 bandytów z bronią w ręku. Zaskoczeni w nocy bandyci oporu nie stawiali. Wszyscy przyznali się do udziału w napadzie na pociąg pod Lesną. Pochodzą oni częściowo z powiatu Nieświeżkiego, częściowo z kordonu.

Ujęcie herszta bandy.

WARSAWA, 13.XI. (PAT). W nocy z dn. 12 na 13 b. m. we wsi Czawlewska obok Sieniawki w pow. Nieświeżkim został ujęty herszt bandy Dyonizy Zdanekę, który przyznał się do zabicia policjanta i innego jeszcze mordu w czasie napadu na pociąg pod Lesną. Zarządzone natychmiast, na podstawie przeprowadzonego przez delegata ministerstwa spraw wewnętrznych nadinspektora Snańskiego dechodzenia, akcja pościgowa z udziałem policji i wojska doprowadziła do ujęcia dalszych 14 bandytów z bronią w ręku, w okolicy Sieniawki się ukrywających. Wszyscy oni przyznali się do napadu na pociąg i zostaną oddani pod sąd doraźny. Znaczna liczba ujętych bandytów pochodzi z kordonu.

Reymont — laureatem Nobla.

STOKHOLM, 13.XI. (Pat.). Akademia szwedzka przyznała nagrodę Nobla na rok 1921 Władysławowi Reymontowi za jego powieść p. t. „Chłopi”.

O wolność prasy.

RYGA, 13.XI. (tel. wł.—s). Z Kowna donoszą: wszystkie dzienniki wychodzące na terytorjum Kłajpedy ogłosiły protest przeciwko rozporządzeniu ograniczającemu wolność prasy.

„Polska Składnica Galanteryjna“
WŁ. FRANCISZEK FRLICZKA
 Wilno, Św.-Jana Nr. 6. Tel. 646
 Hurtowy Skład Towarów Galanteryjnych i Norymberskich || Najtańsze Polskie Źródło Kupna Nici i Pończoch

List z Paryża.

Koncerty, Artur Rubinstein, wystawa obrazów Renoir'a, wystawa kwiatów, jaryzm i owoców.

Paryż w październiku.

Sezon koncertowy już się rozpoczął; w tych tygodniach. Sierog wybitnych muzyków występowało i ma występować w Paryżu. Między innymi wczoraj miał koncert Bronisław Huberman, 11 i 15 listopada ma w wielkiej sali opery paryskiej dać 2 koncerty Krejsler, bilety już teraz są rozkupywane, 28 października występował w po brzegi publicznością w pełnionej sali Gaveau Artur Rubinstein, który, o ile z gazet polskich sądzić, można prosto tu po warszawskich i krakowskich koncertach przyjechał Rubinstein jest ulubieńcem publiczności paryskiej, którą głównie podbił swym wykonaniem „Pietruszki” Strawińskiego. Tym razem jak i przedtem publiczność przyjmowała Rubinsteina entuzjastycznie, zmuszając go do coraz nowych bisów. Koncert był świetny: mistrzowska gra, zupełnie opanowanie techniki, bardzo ciekawy program. Chaconne, Bach Busoni, Schumann, potem nowocześnie: Albeniz, Szymanowski (4 mazurki) i „Pietruszka” Strawińskiego, po której publiczność urządziła Rubinsteinowi gwałtowną owację, wywołaną raczej snobizmem artystycznym, niż istotnym zachwytem nad tym oryginalnym dziełem; w czasie karkołomnego wykonywa-

nia „Pietruszki” publiczność robiła wrażenie jakgdyby z zainteresowaniem śledziła niebezpieczne ruchy zręcznego tnoskoczka w cyrku — nie było poczucia opanowania sali treścią muzyki — przedzą czulo się zachwyty nad tour de force. Druga część koncertu była wyjątkowo poświęcona Chopinowi. Jak inaczej się słucha Chopina zagranicą. W Polsce ma się nieraz pewien ślad do przyjeżdżających „gwiazd”, że tak mało nam dają nowego pokarmu i że zawsze prawie w programie dominują — tak dobrze znane nam utwory. Mimowoli ślad ten osłabia wrażenie muzyki Chopina, którego się słyszy w każdej sali koncertowej i w każdym domu gdzie tylko jest fortepian.

Tu, daleko od kraju, muzyka Chopina przychodzi jak cicha i istotna wieść z Polski. Dla każdego w Polsce, choć trochę muzykalnego człowieka, Chopin jest tak nierozdzielnie związany z najbardziej osobliwymi i drogiemi wspomnieniami i z całym życiem naszym że wśród Strawińskiego Albeniza i w sali pełnej obcych ludzi to cechy polskie narzucają się z wyjątkową siłą. I tem bardziej głęboką radością jest słuchać tu Chopina, gdy się czuje jego ponadnarodową, mówiąc terminologią Norwida „ludzkościami”, siłę. Tak bardzo u nas jest nadużywane słowo „narodowy”, tak często ta etykieta jest przyczepiana do dzieł najbardziej marnych, na to tylko by im wywalozę prawo egzystencji — którego same w so-

bie nie mają, — że odruchowo staje się w pozycji wrogiej wobec każdego który u nas pierwiastek ten ciągle podkreśla: Koncert Rubinsteinna był lekcją poglądową elementów narodowych w sztuce — w głębokim znaczeniu tego słowa, ilustracją do słów Norwida z Promethidionu: „Każy naród przychodzi inną drogą do uczestnictwa w sztuce, ile rasy przychodził łaż sama co i drugie, to nie on do sztuki ale sztuka doń przychodzi i jest rólizną egzotyczną”. Czy Bach i Schumann, czy rytmiczny i ognisty Albeniz, czy Strawiński, czy Chopin i Szymanowski — wszędzie pierwiastek lokalny, narodowy jest tak silny, że możnaby prawie z zamkniętymi oczami powiedzieć z jakiej części Europy dzieła ich pochodzą. A przecie wszyscy razem stanowią jedną niezwalczającą się wzajemnie całość, wszyscy należą do skarbnicy jednej wielkiej kultury. Wtedy czuje się potężniejszą jedność Europy i drogę do niej wiadącą, która jest przeciwieństwem dróg dyktowanych przez płaski internacjonalizm.

Wśród galerii obrazów w marchandów wyróżnia się wystawa Renoira u Barbezange'a, któremu się udało zgrupować koło 50 dzieł tego mistrza. Wiele wśród nich jest mało znaczących szkiców z różnych epok twórczości, ale jest kilka obrazów wspaniałych, w których Renoir występuje w całej pełni swojego talentu.

Z tych wyróżniają się 2 akty kobiece leżące i akt kobiecych siedzących. Oba te dzieła mają typowy ton Renoira z ostatniej epoki: rudozłoty; oba obrazy dają wrażenie tej prostoty, która cechuje wielkie dzieła.

Dziwić i zastanowić musi każdego widza niesłychana subtelność kolorytu. Patrząc z bliska zauważa się ledwo dostrzegalne plamy na przegładającym z podspodu płótnie: maximum efektu przy zupełnej prostocie środków.

Ceny naturalnie fantastyczne: obraz z dwoma aktami kobiecymi, niewielkich rozmiarów... 200.000 franków!

W Palais de Bois została otwarta ogromna wystawa kwiatów, owoców i jaryzmu. Trzeba się znać by ocenić świetność tysięcy rozłożonych gatunków płodów, ale i laska musi wprowadzić w zachwyty estetyczne wrażenie całości.

Fantastycznych rozmiarów kalfiory, otoczone purpurowymi krzakami kardów, kolosalne pomarańczowe dynie, dziesiątki pomarańczowych kapusty oraz to innych kształtów liści, niezmiernie, zręcznie ustawionych i skonstruowanych. Tu dopiero by trzeba malować martwe natury; Na jednej z witryn zawierającej szereg wspaniałych gatunków winogron widnieje napis informujący przechodniów, że grona te dojrzały na ziemi uprawianej i należącej od 1618 roku do tej samej

rodziny ogrodnika. I tu również mamy ciągłość i tradycję!

Co się zaś tyczy kwiatów, widzimy tu największą ilość chryzantem kwitnących. Ale to ostatnie o wiele mniej są uderzające niż reszta tam wystawionych kwiatów. Chryzantemy, których hodowcom głównie chodzi o wielkość — robią wrażenie sztuczne i sztuczne; tem, że są kolosalne bynajmniej nie stają się piękniejsze, ani mniej monotone w formie i rysunku. Za to niezrównane są całą salą zapinające liljowe i złote orchidee: ogromne jak motyle w e wszystkich tonach fioleto albo ciałe kicście drobnych złotych deszczem spływających płatków. Po za tem w centrum sali ustawione rzędy klombów rozkwitniętych cyklamem różowych purpurowych i pomarańczowych oraz przepięknych ceglanych blade-różowych i śnieżnych begonji. Dalej cały ogród japoński karłowatych drzew, oddział konifur i kompotów, długi szlak dąży do najbardziej nieoczekiwanych i pięknych kolorach. W końcu wystawy szereg niedużych sal saponionych obrazami przedstawiającymi kwiaty. Niestety są to fatalne „kicz”, które wobec przepychu kwiatów rzeczywistych wyglądają jak marne nikomu niepotrzebne parodie.

Cała wystawa daje żywe wrażenie rezultatów ogromnej pracy i kultury Francuzów w dziedzinie ogrodnictwa.

Józef Czapski.

KRONIKA

Tekla Hołowaczówna

Po krótkich, i ciężkich cierpieniach zmarła śmiercią tragiczną dnia 11 listopada r. b. o godz. 9 wiecz. w wieku lat 17.

Eskapacja zwłok z domu żałoby Połocka 10 nastąpi dn. 14 o godz. 4 po południu. O czym zawiadamiają krewnych i znajomych pograżeni w smutku

Rodzice, siostry i bracia.

BACZNOŚĆ!!!

BACZNOŚĆ!!!

W sklepie T-wa Handlowego „PALATINE“ ul. Wileńska Nr. 28, t. l. 722.

Największy wybór towarów kolonijno-gastronomicznych.

CENY KONKURENCYJNE.

W sklepie sprzedaż wina, wódek i likierów krajowych i zagranicznych i wyrobów tytoniowych. Nadeszły wyborne Siedzie Królewskie oraz Kiki Kosteł Bejskie.

Dostawa zamówień do domu.

Która z Pań chce mieć białą, delectatną rękę niech używa tylko

„KRASNA CREME“

przeciw czerwonoci, szorstkości i pękaniu skóry rąk.

Żądać wszędzie.

Pierwsza polska, niezależna od zagranicy wytwórnia aparatów radjo

INTER-RADJO

Warszawa, Królewska 29-a. m. 4, tel. 118-03.

Poleca APARATY RADJOODBIORCZE, własnych polskich patentów.

Konstrukcja oparta na najnowszych zdobyczach techniki. Obsługa dostępna nawet dla dziecka.

Każdy dom powinien posiadać aparat „INTER-RADJO“. W długie zimowe wieczory, gdy nuda wyciera z każdego kąta, aparat „INTER-RADJO“ zlituje was ze światem kulturalnym, dając możność swobodnego słuchania:

- 1) oper i koncertów wszystkich stolic europejskich, 2) zagranicznych przemówień politycznych, 3) zagranicznych wiadomości prasowych, giełdowych i t. p.

Cena aparatów 150 — do 500. — złotych zależnie od ilości dodatkowych akcesoriów.

Prospekty z opisem na żądanie.

Aparaty ustawiamy przez wyszkolonych instruktorów.

WYSZEDŁ Z DRUKU WILEŃSKI ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW

Formatu kieszonkowego obejmujący wszystkie zmiany i uzupełnienia, jakie zostały wprowadzone do 20.X. 1924 oraz ceny biletów do ważniejszych stacji P. K. P.

Cena 20 gr.

Wydawca w Biurze Podróży „Orbis“ księgarskich, Składach materiałów biurowych, Księgarska, i w sprzedaży ulicznej.

SPECJALNIE

DZIEGI-nne

i dla młodzieży szkolnej

OBUWIE

WŁASNEJ wytwórni W WARSZAWIE poleca

E. Ciborski

Warszawa, Nicała 14. Wilno, Tatarska Nr 1, róg Mielkiewicza.

WYPRZEDAŻ

wszystkich towarów po cenach niżej własnego zakupu w DOMU HANDLOWYM „WAGŁAW NOWICKI“

Wilno, ul. Wielka 30 (były 60)

Została przedłużona do 1-go grudnia r. b.

Pozostało do wyprzedania: CZĘŚĆ KONFEKCYJ I GALANTERJI Paleta zimowe damskie i męskie, większa ilość damsk. i męskiego obuwia i kaloszy.

Nadeszły już pierwsze transporty towarów zagranicznych: Parasole (z Królewca), Krawaty (z Wiednia), Paleta męskie (z Londynu).

PIATEK 14 Dnia Józafata Jutro Gertrudy

Wschód słońca 6 g. 51 m. Zachód „ g. 15 m. 58

WILEŃSKA.

(a) Fundusz bezrobocia. Dnia 10 listopada odbyło się zebranie zarządu Obw. Fund. bezrobocia w Wilnie, na którym uchwalono: przeprowadzenie ogólnej rejestracji zakładów pracy w Wilnie w przeciągu dni czterdziestu; prowadzenie biura Obw. F. bezrob. we własnym zarządzie. Siedzibą biura będzie lokal U. P. P. przy ul. Zawalnej 2.

Nadmienić należy iż ustawa o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia na terenie m. Wilna obowiązująca z dniem 13 października r. b. (Monitor Polski Nr. 285, zarządzenie ministra pracy i opieki społ. z dnia 10 października 1924 r.) od której to daty, będą ściągane składki na rzecz funduszu. Najwyższą skalą zarobku dziennego, od którego będą odliczane składki, jest zarobek 5 zł. dzienn.

Zakłady pracy będą opłacały 2 proc. z każdej listy płacy, z tym iż 1/4 sumy przypadającej Fund. Bezrob., będzie potrącana robotnikom, pozostałe 3/4 pokrywać będą pracodawcy.

(r) Choroby zakaźne. Pomędzy 2 a 8 b. m. zanotowane były następujące wypadki chorób: dur plamisty 1 osoba, dur brzuszny 51 os., ospa wietrzna 3, jaglica 84 os., gruźlica 28 os. Szczególnie częste są wypadki duru brzuszno i płucnicy. Co zaś do województwa Wileńskiego, to w m-cu październiku były następujące wypadki chorób zakaźnych: dur plamisty 20 os. dur brzuszny 118 os., ezerwonki 7 os., ospy naturalnej 1 os. innych zakaźnych chorób 89 osób.

(r) Budowa mostów. Rozpoczęte są roboty przy budowie mostu na Drużej w pow. Brasławskim długości 32 m. Równocześnie ukończone zostały roboty przy budowie 3 mostów w okolicy Wilna, długości po 11 m.

(r) Radjotelefony. Dowiadujemy się, iż w ciągu ostatnich dwóch miesięcy zostało instalowanych w Wilnie osiem nowych radjotelefonów. Największy posiada obecnie Stowarzyszenie Techników.

(b) Posiedzenie Rady Miejskiej. Dn. 13 b. m. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej. Przewodził go prezydent Bańkowski. Na wstępie odczytano pismo radnego Dzwieckiego z rezygnacją z udziału w komisji kulturalno-osiawowej. Następnie przyjęto wniosek radnych Studnickiego oraz Radnickiego proponujący Magistratowi poczynienie niezbędnych kroków w sprawie eksmisji gazowni. Poza tem zwolniono od opłaty podatku alienaacyjnego w wysokości 118 zł. komendę obozu warownego przyczem zaznaczono iż zwolnienie od podatku nastąpiło wskutek wyjątkowych okoliczności związanych z potrzebami wojskowymi. Bez dyskusji przyjęto zmianę niektórych paragrafów statutu podatku od ładunków przewożonych koleją żelazną do Wilna. Zmiany te wpłyną na zwiększenie dochodu miasta. Również uchwalono podatek od budynków w wysokości jednej czwartej części podatku państwowego. Podatek ten musi być wpłacony jednocześnie z drugą ratą podatku państwowego, t. j. do dnia 30 grudnia r. b.

Dwugodzinną dyskusją wywołała sprawa opłakanego stanu elektrowni miejskiej. Radni Bogiel, Studnicki i Federowicz zaznaczyli iż codziennie elektrownia wyłącza światło w jednych i tych samych dzielnicach miasta. Miesskańscy Zwierzynca dali sadatek na zakup opału dla elektrowni a teraz nie mają światła. Po wyjaśnieniach w tej sprawie prezydenta Bańkowskiego i szefa sekcji technicznej inż. Piętkowskiego przyjęto referat Magistratu o przeniesieniu kredytów z jednego działu do działu elektrowni w obrębie budżetu. Na tem posiedzeniu przerwano, ponieważ skenstatowano brak quorum.

(b) Żądanie podwyżki płac. Związek zawodowy chrześcijański krawców postanowił domagać się podwyższenia płacy zarobkowej o 35 proc.

Pertraktacje z właścicielami zakładów krawieckich jeszcze się nie rozpoczęły.

(b) Zstarg transportowców. Zw. Zaw. Klasowy transportowców

postanowił powiększyć płacę zarobkową od 50 proc. do 75 proc. Przed siębiorcy nie zgodzili się na tak wygórowaną podwyżkę. Sprawę skierowano do inspektora pracy.

(Z T-wa Im. Daniłowicza. W nadchodzącą niedzielę w gmachu sądu o godzinie 4.30 odbędzie się posiedzenie Towarzystwa Prawniczego im. Ignacego Daniłowicza. Na porządku dziennym sprawa projektu nowej ustawy o samorządzie miejskim. Jednocześnie proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż wyznaczone na dzień dzisiejszy posiedzenie w Stowarzyszeniu urzędników państwowych (Dąbrowskiego 5) nie odbędzie się.

(b) Z magistratu. Magistrat powiadomił związek miast polskich, iż pożądanym jest kredyt długo terminowy na rozbudowę stacji elektrycznej miejskiej w wysokości 3 ch. milionów zł., na budowę gmachów szkół 2 milj. zł. i na budowę tramwai 2 i pół milj. zł.

(a) Oświetlenie ulic. W roku bieżącym ilość lamp oświetlających ulice nie będzie powiększona z braku odpowiednich kredytów, natomiast przewiduje się znaczne zwiększenie ilości lamp w roku 1925 przedewszystkiem na prawie nieoświetlonych detaj przedmieściach.

W tym roku jedynie wszystkie lampy t. zw. wieczorowe, gaszone dotąd o 12 godz., będą funkcjonowały do godz. 4 rano.

(a) Badanie tramwajów motorowych. Dnia wyjeżdża do Berlina, celem zaznajomienia się ze sprawnością wozów tramwajowych z motorami benzynowymi Komisja w składzie następującym: Szef wydziału technicznego inż. Piętkowski i Dr. Dembowski, jako przedstawiciele magistratu i p. Szostakowski — specjalista od motorów benzynowych. Specjalnie komisja będzie badała wozy fabryki berlińskiej A. E. G.

(a) Powiększenie energii elektrycznej. W połowie grudnia nastąpi uruchomienie nowego silnika w elektrowni przy ul. Pilsudskiego, z tego powodu ustana perjodyczne wyłączania prądu w niektórych dzielnicach miasta, całkowicie zniesiona będzie redukcja światła a jedynie nadal motory elektr. w zakładach przemysłowych nie będą otrzymywały prądu od 4 do 8 godz.

Powiększenie siły energii, elektrycznej, pozwoli magistratowi na przyjęcia około 300 nowych abonentów.

Kamienie zbyteczne. Na skutek wołania prasy sprzątnięte wały i zawaly kamieni, walające się na Placu Katedralnym, może i teraz drukowane słowo nie będzie głosem wołającym na puszczy. Przy zbiegu ulic Sierakowskiego i Mickiewicza, wzdłuż parkanu leżą od kilku tygodni łuski kamienia, pozostałe z reparaacji chodników; przewracając się o nie przebiegający, idący wieczorem, tem łatwiej, że w tem miejscu bywa zwykle ciemno.

Chodniki się naprawiają. Naprawiają ale nie wszędzie gdzie przykazano. Na Niemieckiej, w najruchliwszych miejscach, jeszcze sobie ludzkie nogi wykręcają o jakieś pęknięte szybki i rozłupane płyty, na zbiegu ulic prowadzących do więzienia Łukiskiego, na skrócie z placu na Pańską, dziury w chodniku, (wyreperowanym najpiękniej o ste kroków dalej, na mało uszczęszczanej ulicy) zapełniają w dni dziesiąte gęstym błotem obwie przehodniów, clesających się na ogół coraz piękniejszszym stanem trotuarów wileńskich.

Zniżki dla inteligencji pracującej w Teatrach. Dyr. Teatrów w porozumieniu z Zarządami odpowiednich instytucji — postanowiła: 1) Udzielać zniżki 40% dla intel. pracującej, 2) kredytować bilety teatralne pracownikom, przyczem bilety te będą również zniżone o 40% od cen normalnych, z tem zastrzeżeniem, że kasjerzy danej instytucji przy wypłacaniu pensji potrącać będą należności za pobrane bilety.

W ten sposób Dyr. Teatrów osiągnie cel, dla którego istnieją w Wilnie Teatry, t. j. wypełni widownię Teatrów tymi, dla których jedynie te placówki kultury prosperują.

Instytucje które zainteresują się niniejszem zechcą skierować swych przedstawicieli w celu omówienia szczegółów do Dyrekcji Teatrów.

Banki a „Tydzień Akademika“. W związku ze zbórką Tygodnia Akademika dotychczas następujące banki wileńskie złożyły ofiary na ręce Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Wileńskiego Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej: Wi-

leński Prywatny Bank Handlowy zł. 200, Wileński Bank Rolniczo-Przemysłowy zł. 100, Bank Związku Spółek Zarobkowych Oddział w Wilnie zł. 100.

Poza tem jak się dowiadujemy Centrala Warszawskiego Banku Handlowego złożyła za siebie i swoje Oddziały znaczną kwotę do Rady Naczelnej do Spraw Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej w Warszawie, która tę ofiarę podzieli przez Radę pomiędzy poszczególne środowiska akademickie.

Walne Z-branie Koła Przyjaciół Czarniej Drużyny 13-iej Wil. Druż. Harcerskiej odbędzie się w niedzielę dn. 16 b. m. o godz. 12 w południe w izbie drużyny (Gniazdo Harcerskie), przy ul. W. Pohulanka 32-2.

Na porządku dziennym prócz innych spraw, wybory nowego zarządu Koła na rok 1925. Zarząd Koła prosi uprzejmie wszystkich członków i sympatyków o łaskawe przybycie.

W wypadku małej ilości obecnych członków, następne zebranie odbędzie się o g. 12 min. 30 i uchwały tego zebrania będą ważne bez względu na ilość obecnych.

Pięćnie kościelne wykona solo na chórze w kościele św. Jerzego w niedzielę podczas sumy artysta Wielkiego Teatru w Moskwie p. Mieczysław Worotyński.

Ogólne zebranie członków „T-wa Odrodzenia Religijnego“ odbędzie się w niedzielę dn. 16 b. m. o g. 5 po poł. w Uczelni im. Tomaszka Zana, ul. św. Anny 7.

Klub Szlachecki złożył na ręce prezesa Wojewódzkiego Komitetu Wileńskiego Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej gen. A. Tupalskiego ofiarę zł. 100 na cele tego Komitetu.

Bal „Tygodnia Akademika“. W dniu jutrzejszym (sobota 15 b. m.) w salonach hotelu Georgesa odbędzie się bal „Tygodnia Akademika“ na którym obowiązki pań Gospodyń Honorowych łaskawie przyjął raczyły pp: Bądzikiewiczowa Juliana, Bądzynska Wacławowa, Bossowska Franciszka, Bochwicowa Stanisława, Bohdanowiczowa Ignacowa, Burhardtowa Aleksandra, Czechowiczowa Edmundowa, Dzwulka Władysława, Ehrenkreutzowa Stefanowa, Fiedorowiczowa Lucia, Gąsiorowska Zyguntowa, Górka Edwardowa, Głowińska Antonina, Jankowska Antonina, Januszkiewiczowa Aleksandra, Joczowa Konradowa, Kiewliczowa Marjanowa, Korolowa Józefowa, Kowalska Edmundowa, Kotwiczowa Janowa, Klottowa Janowa, Kozłowska Władysława, Łokutowska Janowa, Łabuńska Amelia, Łukowska Jadwiga, Hr. Łopacińska Sergiuszowa, Myszczewiczowa Szymonowa, Malocka Janowa, Hr. Mohłowa Stanisława, Hr. Mohłowa Wacławowa, Mackiewiczowa Wacławowa, Marciniowska Klemensowa, Niedziałkowska Konradowa, Okuliczowa Kasmierzowa, Pławska Anna, Piętkowska Janowa, Parczewska Janowa, Raczkiewiczowa Władysława, Rydz-Smigłowa Edwardowa, Raczkiewiczowa Wanda, Reichera Michałowa, Szczepkowska Antonina, Stabrowska Piotrowa, Skinderowa Czesława, Sumcorkowa Leonowa, Sztralowa Bolesława, Tupalska Andrzejowa, Wałkiewiczowa Stanisława, Wirszyńska Romanowa, Wimbrowa Kasmierzowa, Hr. Wielogłowska Feliksowa, Wojewódka Zyguntowa, Wyleżyńska Adamowa, Zawadzka Feliksowa, Zawadzka Władysława, Zawadzka Adamowa, Zdrojewska Zofia.

Podziękowanie. Ochrona „Imienia Jena“ składa serdeczne „Bóg zapłać“ wszystkim którzy swą pracą i ofiarami przysili z pomocą w dniu kwesty 24.X.24 r. Ogółem ukwestowano 1.281zł.30 gr. Wydz. wyniosły 37 zł. 40 gr., zysk czysty 1.193 zł. 90 gr.

TEATR I MUZYKA.

Teatr Polski. „Wiecek i Wacek“, ta roześmiana swojska komedia Przybylskiego, wej nie dziś na repertuar teatru naszego, mając pierwszorzędą obsadę, pod pieczętowanym okłom reżyserskim J. Leśniewskiego.

Przedstawienie szkolne. Ostatnie dwa przedstawienia „Dziadów“ Mickiewicza odbędą się w nadchodzącą sobotę i niedzielę o g. 3 m. m. 30 pp.

Z operki. „Królowa brylantów“ z Wiktorją Kawecką w roli głównej, niezmiernie przypada do gustu publiczności wileńskiej. Na premierze p. Kaweczka była przedmiotem owej. Publiczności również gorąco przyjmowała M. Dowmuntę.

Z opery. Na przyszły wtorek dyrekcja przygotowuje wznowienie opery „Rigoletto“ z p. Krugłowskim w roli tytułowej, oraz p. Perkowiczem w roli księcia. Również czynią się przygotowania do wystawienia „Violetty“, którą ma śpiewać p. Crawford.

Poranek muzyczny. Na najbliższym poranku muzycznym usłyszymy p. Perkowicza, Krugłowskiego oraz p. Zamorską. — Popie szkoły p. W. Kwiatkowskiej, o nader ciekawym programie, odbędzie się w niedzielę o g. 4-iej w Teatrze Wielkim.

NADESLANE.

Wszystkim prenumeratom naszego pisma wysyła firma Dr. A. Oetker (Fabryka środków spożywczych) Oliwa pod Gdańskiem nową książeczkę przepisów gospodarczych dla gospodyń.

Spieszcie dziś jeszcze z wystaniem pocztówki podając dokładny adres.

Redaktor: Stanisław Machewicz.

Kto kupuje lub sprzedaje **majątki, lasy, domy,** może to uczynić bez pośredników drogo kosztujących, opłacając 2 zł. za każdorazowe ogłoszenie w **Biurze Reklamowym St. Grabowskiego** w Wilnie, ul. Ad. Mickiewicza 4, tel. 228.

NAJLEPSZE SZWEDZKIE
MASZYNY DO LICZENIA



ORIGINAL ODHNER

G. GERLACH. WARSZAWA.
Ossolińskich 14.

Zatwierdzone przez władze

Biuro podań i przepisowań na maszynach STEFANA GRABOWSKIEGO

w Wilnie, ul. Ad. Mickiewicza Nr. 4
Telefon № 228.

Przepisywanie na maszynach podań, umów i wszelkiej korespondencji oraz tłumaczenie z obcych języków

Ceny przystępne. Wykonanie szybkie i akuratne

BIURO CZYNNE od godz. 10 rano do 5 po południu.

Zatwierdzone przez Ministerjum Spraw Wewnętrznych

Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego w WILNIE

ul. Ad. Mickiewicza Nr. 4. Tel. 228.

PRZYJMUJE OGŁOSZENIE DO

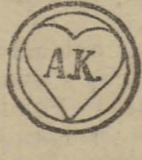
wszystkich pism miejscowych i zamiejscowych NA WARSZAWIE NAJBARDZIEJ DOGODNYCH.

KAMIEŃ ŻÓŁCIOWY
Usuwa bez bólu CHOLEKINAZA NIEMOJEWSKIEGO
Ataki w zupełności ustają.

OBJAWY: (początkowe). Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewanie w wątrobie. Skłonność do obrzęku. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna, jak woda jezyk obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszce. Bóle i zawroty głowy. Silne zdenerwowanie. OBJAWY: (podczas ataków). W dołku i wątrobie silny ból który się rozchodzi ku stronie tylnej - pasie, krzyżu i sięga aż pod łopatki. Wzdęcia brzucha; rozszarpanie żeber i parcie na księżkę stołową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcia dreszcze zimne poty, żółtaczka.

Skład główny: Aptekarz fizjolog H. Niemojewski
Warszawa Nowy Świat 5.
Sprzedaż we wszystkich składach aptecznych i aptekach.

Laboratorium chemiczno-farmaceutyczne
Warszawa,
Ap. KOWALSKI
poleca proszki od bólu głowy dla dorosłych, znak fabryczny



"KOWALSKINA"

Żądać w aptek.

Najtańsze źródło zakupu!!!

OWSA
OTRĄB
SIANA
SŁOMY
ŻYTA
MAKI razowej
MAKI pyłowej
MAKI pszcennej
SOLI CUKRU
SŁONINY SZMALCU

w Spółdzielni Rolnej Kresowego Związku Ziemiaków

ZAWALNA 1. TEL. 1-47

Elegancki Sztokholm
Modny Paryż
Elita Londynu

Jednogłośnie uznały, że **kalosze** słynnej **Szwedzkiej** fabryki „**GISLAVED**” są fabrykatem „**Par excellence**”

DO NABYCIA WSZĘDZIE!

AMOL

oddawna znany i wypróbowany środek domowy jest znów we wszystkich aptekach i składach aptecznych do nabycia.

AMOL

używa się z bardzo dobrym skutkiem przy reumatyzmie, jezias, bólu głowy i zębów i t. d., jest oprócz tego przyjemnym orzeźwiającym środkiem kosmetycznym do pielęgnowania jamy ustnej, do nacierania po goleniu i t. d.

AMOL

powinien być zatem w każdym domu, gdyż odda on każdemu nieocenione przysługi.

Od 1 STYCZNIA PRZYJMĘ na Kresach posadę zarządzającego lasami, kierow. Przędzi, drzewnego, lub Administratora opuszcz. majątku za małym wynagrodzeniem. Specjalność eksploatacja i sprzedaż drzewa w kraju i zagranicę. Lat 43, rodzi na mała. Na żądanie kaucja. Obecnie pracuje jako Nadleśniczy działu drzewnego w Bydgoszczy. Złozoszenia Biuro St. Grabowskiego w Wilnie ul. Mickiewicza 4 dla S. K.

Dr. med. Kobiłota lekarz
D. Zeldowicz, Dr. Szwarc Zeldowicz
Przyjęcie 9-11 5-8 Pr. 12-5 Chor. kobiece oraz spec. weneryczne, mozoopł., syfilis i skóra. Ul. Mickiewicza Nr. 24 (ob. hot. „Bristol”).

Obwieszczenie.
Izby Skarbowej w Wilnie

w przedmiocie składania zeznań o obrocie, osiągniętym z wywazy i drobnej sprzedaży trunków w pierwszym półroczu 1924 roku.

Na zasadzie § 9 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 15-X-1924 r. wydanego w porozumieniu z Ministrem Skarbu celem wykonania ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. o wprowadzeniu niektórych zmian w ustawie z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, wszystkie osoby, trudniące się wywazem i drobnią sprzedażą trunków (spirytus, wyrobów wodczanych, win, półwina, wina sztucznego, wina owocowego, miodu, napojów miodowych i piwa) winne w terminie do dnia 25 listopada 1924 r. złożyć zeznanie o obrocie, osiągniętym z powyższego proceduru w pierwszym półroczu 1924 roku.

Formularze zeznań o obrocie będą wydawane bezpłatnie w Urzędach Skarbowych i Kasach Skarbowych.

Za obrót podlegający opodatkowaniu uważa się sumy przychodu brutto za trunki sprzedane, wymienione lub wydane na kredyt.

Podatek wynosi 3 proc. od osiągniętego obrotu.

Podatek płatny jest w ciągu miesiąca od dnia doręczenia nakazu płatniczego.

Kto nie złoży zeznań o obrocie lub w wyżej oznaczonym terminie lub kto przedstawi w zeznaniu o obrocie niepełne dane ulegnie na zasadzie art. 104 ustawy o państwowym podatku przemysłowym karze grzywny do 341 zł.

Kto w celu uchylenia od ustawowej powinności podatkowej osoby własnej lub przez siebie zastępowanej poda w zeznaniu o obrocie nieprawdziwe wiadomości, które mogą przyczynić się do udaremnienia wymiaru albo uszczuplenia ustawowo należnego się podatku, niezależnie od obowiązku uszczerpcenia należności podatkowej ulegnie na zasadzie art. 106 o państwowym podatku przemysłowym karze grzywny do 20-krotnej sumy niewymierzonego lub uszczuplonego względnie narażonego na zmniejszenie lub uszczuplenie podatku, a w razie okoliczności obciążających nadto karze pozbawienia wolności do 3-ch miesięcy.

Od niewpłaconych we wskazanym wyżej terminie kwot podatku pobiera się będą odsetki (kary za zwłokę) w wysokości 4 proc. miesięcznie od przypadającej sumy.

Izba Skarbowa.

Wilno dn. 13 listopada 1924 r.

BUCHALTER banko wiec przyjmuję wszelkie roboty w zakresie buchalterji wchodzące oraz zestawienie bilansu i sprawozdania buchalteryjno-finanrowe. Łaskawe oferty uprasza się skierować pod adres: ul. Skopówka Nr. 11 m. 4 a

Okazyjnie sprzedaje się BKIBSZA Witoldowa 55 zapytać u stróża.

KUPIMY RZĘBY W U A R pojemność 200-300 wader Złozoszenia Sp. A. Polichemja Mickiewicza Nr. 15 m. 4 od 9-2

Dla solidnego lokatora pokoj umebłowany do wynajęcia w śródmieściu, z oddzielnym wejściem, przy spokojnej, inteligentnej rodzinie. Uprasza się składanie oferty w administracji „Słowo” pod literami L. N.

Zub książ. wojsk. wyd. przez P. K. U - Wilno Rachmilla Werbowańska zam. Szklana 8. Uniew. s. 6

Zub książ. wojsk. wyd. przez P. K. U Wilno Stanisława Bielewskiego ul. i Portowa 2. Uniew. s. 6

Stenografji wyuczyć, nie, szybko, jaknajdokładniej (gwarancja) Instytut Stenograficzny - Warszawa, Mokotowska 39. Żądajcie obszernych bezpłatnych prospektów.

Afuszerka-Maszynek **BRZEZINA** Przyjmuje zamówienia udziela porad Mickiewicza 44, m. 17

Dr. W. LEGIEJKO choroby wewnętrzne (spec. płuc i żołądka) Przyjmuje od 9-11 67 wiec ul. Ad. Mickiewicza 21 m.

Akuszerka z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiec. Mickiewicza 46-6.

Firma Chrześcijańska D. H. „BŁAWAT WILEŃSKI”
Wileńska Nr. 31.

Kamery krajoze i zagraniczne, materiały płaszczone damskie i męskie, tkaniny bielizniane i flaneli, koldry i rozmaite poduszki

Przyjmujemy zamówienia

ze swego materiału na płaszcze, garnitury i kostjomy męskie i damskie, oraz na mundurki i płaszcze dla uczni wszystkich szkół, i bieliznę męską.

Wykonanie solidne i niedrogie.

Obwieszczenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie, przy ul. Św. Michałskiej pod Nr 8, zgodnie z art. 1030 U. P. C. obwieszcza, że w dniu 14 listopada 1924 r. o godzinie 10-tej rano, w Wilnie, przy ulicy W. Pohlanka Nr. 11, odbędzie się powtórna sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Chaima Salonojeja, składającego się z maszyn i urządzenia fabryki wód gazowych, oszacowanego na sumę złotych 2380.

Komornik Sądowy
(-) A. SITARZ.

Elektrotechnik instalator

Przyjmuje prace elektro-techniczne, instalacje światła, motorów, sygnali zacię alarmowej, telefonów, dzwonek i wszelkich aparatów. Materiał odpowiedni, praca dokładna z wykonaniem najnowszego przepisu.

FABISZEWSKI, Wilno,
Wielka Pohulanka Nr. 17 m. 32.

Dr. med. A. HOŁOWKO
choroby kobiece
Zawalna 11 m. 3, od 12-1 15-6

Akuszerka OKUSZKO
Zwierzyniec, ul. Staro 14, m. 2. Przyjmuje od 9-6. Udziała porad.

DRACZKA zawodowa i poszukuje pracy jako przychodząca lub u siebie w domu. Referacja bielizny. Posiada rekomendacje. Ofarna Nr. 2/5 m. 20

Miłosierdziu czytelników naszych polecamy 83-letniego staruszka z wyśzszem wykształceniem, ex ziemianina z Wileńszczyzny, zrzurowanego doszczętnie przez wojnę, nie mającego krewnych którzy by mogli się nim zaopiekować. Ofiarę dla staruszka pieniężne jako też ubranie, bieliznę i obuwie Adm. „S Ł O W A” przyjmuje w zwykłych godz. urzędowania między 9-3.

Czy jesteście już członkiem Ligi O. P. P.

Dr. Czesław Koneczny Chirurgja jamy ustnej choroby zębów, sztuozne zęby. Wojskowym i urzędnikom na raty Mickiewicza 11 (gdzie kino) Przyjmuje od 10 do 12 1/2 i od 4 do 6 1/2

DOKTOR MARJA Petruszyczowa POKRÓCIŁA i wznosiła przyjęcia. Choroby kobiece. W. Pohulanka 14 m. 19. Przyjęcia 5-7.